

ANDRZEJ BIERNAT – WARSZAWA
– NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

KSIĘGI METRYKALNE W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH¹

Wstęp – O znaczeniu ksiąg metrykalnych

Można bez większego ryzyka twierdzić, że księgi metrykalne (pozwólcie Państwo, że pominię w tym miejscu rozważania terminologiczne) są tym rodza-

¹ Wybór publikacji dotyczących ksiąg metrykalnych i stanu cywilnego z terenów polskich w archiwach i instytucjach polskich i niemieckich: *Deutsche Personenstandsbücher und Personenstandseinträge von Deutschen in Polen. Niemieckie księgi stanu cywilnego w Polsce. 1898-1945*, oprac. T. Brzózka, Frankfurt am Mein – Berlin 2000; J. Grzełak, *Spis ksiąg metrykalnych i ich duplikatów w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 7 (1992), s. 53-141; *Handbuch über die katholischen Kirchenbücher in der Ostdeutschen Kirchenprovinz östlich der Oder und Neißة und dem Bistum Danzig, bearbeitet von Johannes Kaps*, München 1962; Cz. Hruszkowa, *Księgi metrykalne i akta stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion”, 54 (1970) s. 59-78; A. Karpńska, *O archiwach i aktach stanu cywilnego w olsztyńskim*, „Archeion”, 93 (1994) s. 380-384; M. Końska, D. Lewandowska, *Księgi metrykalne różnych wyznań z terenów tzw. zabużańskich przechowywane w AGAD*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 20 (1997) s. 129-145; A. Krochmal, M. Proksa, *Akta metrykalne w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu*, Przemyśl 1998; B. Krośko, *Świeckie i wyznaniowe księgi stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Koszalinie*, „Archeion”, 86 (1989) s. 69-79; *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych. Informator*”, oprac. A. Laszuk, Warszawa 1998; I. Michalak, *Ocena zachowania ksiąg metrykalnych i stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1988; D. Rymar, *Spis ksiąg pruskich urzędów stanu cywilnego w zasobie AP w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp.*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 10 (1996) s. 109-142; D. Rymar, S. Janicka, T. Kuciak, *Spis ksiąg metrykalnych i ich duplikatów w zasobie Oddziału AP w Gorzowie Wielkopolskim*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 8 (1993) s. 69-135; *Standesregister und Personenstandbücher der Ostgebiete im Standesamt I in Berlin. Gesamtverzeichnis für die ehemaligen deutschen Ostgebiete, die besetzten Gebiete und das Generalgouvernement*, Frankfurt am Main-Berlin 1992; Z. Sulc, *Akta metrykalne w zbiorach Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. 4, Rzeszów 1996, s. 244-254; *Verzeichnis des Kirchenbücher im Evangelischen Zentralarchiv in Berlin. Die östlichen Kirchenprovinzen des Evangelischen Kirche der altpreußen Unin*, Berlin 1987; *Wykaz zachowanych ksiąg metrykalnych ewangelickich z terenu Dolnego Śląska*, Wrocław 1994 [maszynopis]. Bibliografię zestawiła Anna Laszuk za co składam jej serdeczne podziękowania.

jem materiałów archiwalnych, który łączy archiwa państwowe z archiwami kościelnymi szczebla zarówno diecezjalnego jak i parafialnego. Nie tylko chodzi tutaj o ten sam rodzaj materiału archiwalnego, który siłą rzeczy wymaga zbliżonych metod działania, ale o problemy, czy raczej wyzwania, jakie posiadanie ksiąg metrykalnych stawia przed archiwami bez względu na ich status prawny i organizacyjny. Informacje zawarte w księgach metrykalnych, poza wartością praktyczną dla dnia dzisiejszego, czyli do wydawania odpisów na różnorakie potrzeby życia bieżącego, stały się materiałem źródłowym dla genealogów, głównie amatorów, którzy bądź osobiście trafiają do archiwów (w archiwach kościelnych, o ile mi wiadomo, nazywani są kwerendzistami), bądź chcących załatwić sprawę w drodze korespondencyjnej (czyli jak to się mówi w archiwach państwowych – poprzez kwerendę). Fala genealogów i kwerend genealogicznych w archiwach państwowych od lat narasta. Coraz częściej też archiwa mają do czynienia z kimś, kogo dawniej nazywano dyletantem archiwalnym, który nie bardzo wie jak poruszać się w labiryncie archiwaliów.

Czas genealogów

Poszukiwania genealogiczne, odtwarzanie przeszłości rodzinnej stały się bowiem nowym hobby, sposobem spędzania wolnego czasu, zwłaszcza dla emerytów, ale także studentów. Co ciekawsze, jest to zajęcie wciągające tak dalece, że początkowy amator z przypadku, z czasem staje się wytrawnym, docieklwym i mocno zdeterminowanym badaczem. Wydaje się, że poza zwykłą ciekawością czy snobowaniem się herbowym pochodzeniem, poprzez poszukiwania genealogiczne wyraża się potrzeba osadzenia siebie w przeszłości, szukania owych przysłowiowych „korzeni”, co jest charakterystyczne dla społeczeństw zatomi-zowanych oraz jednostek zagrożonych utratą własnej tożsamości. Na potwierdzenie tego warto zauważyć, że znaczna część genealogów-amatorów już nie szuka potwierdzenia swojej szlacheckiej przeszłości, ale wszelkich informacji o swoich przodkach, bez względu na to, jakie było ich społeczne pochodzenie. Jeśli o tym wspominam, to tylko dlatego, by zwrócić uwagę, że poszukiwania genealogiczne to nie tyle moda, która jak wiadomo przemija, ale głębsza potrzeba, która ma charakter trwały². Jeśli ta diagnoza jest słuszna, to muszą z niej płynąć wnioski odnośnie ochrony i udostępniania ksiąg metrykalnych, tego głównego źródła poznania dla genealogów. Genealodzy, traktowani dotychczas w archiwach jako „genti minoris”, staną się z czasem jedną z ważniejszych grup użytkowników zarówno pod względem ilościowym, jak też osób, które będą

² Za prawdziwością tej tezy przemawiać może istnienie wielu Towarzystw Genealogicznych na całym świecie, w tym także w Polsce oraz związana z zainteresowaniami genealogicznymi literatura, a ostatnio liczne strony w Internecie, poświęcone tym zagadnieniom.

szukały zaspokojenia swoich potrzeb informacyjnych w archiwach, a tym samym narzuca archiwom określony sposób działania. Oni też w przyszłości będą kształtowali opinie o archiwach i ich społecznej użyteczności, co w przypadku archiwów publicznych będzie miało ogromne znaczenie praktyczne.

Poszukiwania i wykorzystywanie ksiąg a obawy przed zacytaniem i zniszczeniem

Rosnąca liczba genealogów, wynosząca już w niektórych archiwach państwowych ok. 20% ogółu użytkowników, wzrost kwerend pisemnych, zwłaszcza z zagranicy, słaba wiedza użytkowników o faktach wyjściowych potrzebnych do poszukiwań (zapytania typu: *nazywam się Maria Kowalska poszukuję informacji o mojej rodzinie* -- przykład autentyczny), brak ogólnopolskiego systemu informacji o rozmieszczeniu ksiąg metrykalnych, brak pomocy archiwalnych wyższego rzędu, zwłaszcza indeksów, powoduje, że archiwa odbierają poszukiwania genealogiczne jako pewną uciążliwość, która ma charakter narastający. Samym zaś księgom metrykalnym, do których sięga się coraz częściej i po wielokroć, grozi zacytanie, a w konsekwencji ostateczne zniszczenie. Genealogzy w Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat stali się stałą i znaczącą grupą użytkowników w archiwach polskich, czyli nastąpiło to, co od lat miało miejsce w archiwach zachodnioeuropejskich i amerykańskich.

Jak akta metrykalne trafiały i trafiają do archiwów państwowych?

W zasadzie księgi metrykalne i stanu cywilnego w większych ilościach zaczęły trafiać do archiwów państwowych dopiero po II wojnie światowej³. Stało

³ Do wybuchu II wojny światowej, tak np. w Archiwum Akt Nowych w Warszawie przechowywane były akta Wyższej Rady Kościelnej w Wiedniu, wśród których znajdowały się ewangeliczne księgi metrykalne dotyczące Galicji Zachodniej i Wschodniej z lat 1838-1918, które w 1940 r. zostały wywiezione przez Niemców częściowo do Krakowa a częściowo do Poznania (J. Stojanowski, *Archiwum Akt Nowych w Warszawie w: Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2: *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956, s. 247. Natomiast Archiwum Miejskie w Warszawie przejęło w czasie okupacji akta urodzeń, małżeństw i zgonów ludności z lat 1939-1943, które spłonęły wraz z Archiwum w 1944 r. (E. Szwanowski, *Archiwum Miejskie w Warszawie, w: Straty bibliotek i archiwów warszawskich*, s. 388). W Kraju Warty niemieckie władze okupacyjne dokonały konfiskaty ksiąg metrykalnych z archiwów parafialnych i częściowo wcieliły je do zasobów państwowych, zaś w 1940 r. przekazały je do specjalnej placówki zajmującej się badaniami genealogicznymi pod kątem pochodzenia rasowego, tzw. Gausippenamt. Podobnie postępowano na innych terenach wcielonych do Rzeszy (M. Stażewski, *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939-1945*, Warszawa-Łódź 1991).

to się w następstwie dekretu z 25 września 1945 r. o aktach stanu cywilnego, który utworzył na terenach całej Polski całkowicie świeckie urzędy stanu cywilnego⁴. Władze i urzędy, które przechowywały wtóropisy ksiąg stanu cywilnego i księgi metrykalne, były zobowiązane do przekazania ich w terminie do 15 I 1946 r. urzędom stanu cywilnego⁵. Przypomnę, że sytuacja pod tym względem inaczej wyglądała na ziemiach II Rzeczypospolitej i na terenach byłej III Rzeszy, które w wyniku II wojny światowej znalazły się w granicach Polski jako tzw. Ziemie Odzyskane. W tym drugim przypadku świeckie urzędy stanu cywilnego istniały już od 1874 r.

W następstwie dekretu i kolejnych wydawanych w latach czterdziestych uregulowań prawnych odnoszących się do ksiąg stanu cywilnego, duchowni prowadzący rejestrację faktów stanu cywilnego zostali zobowiązani do przekazania do właściwych urzędów stanu cywilnego istniejące tylko w jednym egzemplarzu księgi z lat 1890-1945 w terminie do dnia 30 września 1949 roku⁶. Realizacja tych uregulowań prawnych, jak wynika z przekazów źródłowych, nie obyła się bez konfliktów, co siłą rzeczy odbiło się na kompletności i jakości omawianych materiałów trafiających do urzędów stanu cywilnego⁷. Do archiwów państwowych urzędy stanu cywilnego zaczęły przekazywać wtóropisy ksiąg metrykalnych wraz z aktami po upływie 100 lat od ostatniego wpisu. Początkowo była to praktyka, która później przybrała zapis ustawowy. I taki stan rzeczy obowiązuje obecnie. Mówią o tym ustawa z 29 IX 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego⁸ – składające się z 91 artykułów, omawiających wszelkie formy rejestracji wpisów stanu cywilnego oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 X 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczania oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów⁹. Ale księgi metrykalne trafiały do archiwów państwowych także w innym trybie np. wraz z zespołami akt sądowych, w których były przechowywane, z aktami miejskimi i innych władz rządowych oraz samorządowych. Czy wreszcie w wyniku objęcia przez Polskę po II wojnie światowej tzw. Ziem Odzyskanych, gdzie część kościołów, zwłaszcza innych wyznań, nie miała następców prawnych.

⁴ Dekret Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 15 IX 1945 – Przepisy wprowadzające prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 48, z 1945 r., poz. 273).

⁵ Termin ten został określony w Rozporządzeniu Ministrów Administracji Publicznej i Sprawiedliwości z 24 XI 1945 r. w sprawie wykonania prawa o aktach stanu cywilnego oraz przepisów wprowadzających to prawo (Dz. U. Nr 54 z 1945 r., poz. 304).

⁶ Zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z 11 VIII 1949 r. o przekazaniu ksiąg metrykalnych urzędom stanu cywilnego (M. P. Nr A-57 z 1949 r., poz. 756).

⁷ Z. S z u l c, *Akta metrykalne w zbiorach archiwum Państwowego w Rzeszowie*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, 4 (1996).

⁸ Dz. U. Nr 36 z 1986 r., poz. 180, z późniejszymi zmianami.

⁹ Dz. U. Nr 136 z 1998 r., poz. 884, z późniejszymi zmianami.

Co rzeczywiście znajduje się w archiwach państwowych?

W archiwach państwowych przechowywane są księgi metrykalne i stanu cywilnego różnych wyznań powstające zgodnie z przepisami kościelnymi i państwowymi obowiązującymi w danym okresie. Wśród nich są księgi: adwentystów, baptystów, chrześcijańsko-katolickie, dysydenckie, ewangelickie, ewangelicko-augsburskie, ewangelicko-luterańskie, ewangelicko-unijne, ewangelicko-reformowane, filipińskie, greckokatolickie, hugenotów, jednowierców, katolicko-apostolskie, mahometańskie, mariawickie, mennonickie, mojżeszowe, prawosławne, rzymskokatolickie i staroluterańskie. Wymienione wyżej nazwy podane są zgodnie ze źródłami, choć niektóre z nich są synonimami lub brzmią zbyt ogólnikowo. Przechowywane w archiwach są zarówno pierwopisy jak i wtóropisy, dziś trudno jest dokładnie ustalić, co złożyło się na taki stan rzeczy, przy czym należy zauważyć, że niekiedy wtóropisy uzupełniają pierwopisy, niekiedy występują księgi w obu postaciach. Obok tych, jeśli tak można powiedzieć, „klasycznych” (urodzenia, małżeństwa, zgonu) form zapisu, w archiwach znaleźć można inne formy związane z rejestracją czynności sakramentalnych lub stanu cywilnego: kopie ksiąg, akta znania, alegata, wykazy komunikujących, konfirmowanych, konwertytów, rozwodów, spowiadających się, zapowiedzi.

W archiwach są księgi pochodzenia kościelnego, z okresu, gdy duchowni byli urzędnikami stanu cywilnego (w każdym z zaborów wyglądało to inaczej) oraz wytworzone w świeckich urzędach stanu cywilnego. Najstarsza księga pochodzi z XVI w. (księga zgonów z 1537 r., wyznania ewangelicko-augsburskiego z parafii Najświętszej Marii Panny w Gdańsku) najnowsze sięgają roku 1945. Te ostatnie trafiły do archiwów wbrew opisanym wyżej zasadom przejmowania akt, ale nastąpiło to w wyniku porozumienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z urzędami stanu cywilnego (za wiedzą odpowiedniego ministra) na niektórych terenach tzw. Ziemi Odzyskanych, gdzie urzędnicy mieli trudności w obsłudze tych ksiąg ze względu na zapisy dokonywane odręcznie w języku niemieckim. Olbrzymia jednak większość ksiąg metrykalnych i stanu cywilnego pochodzi z XIX w.

Sposób gromadzenia ksiąg nie jest niestety jednolity. Generalnie można powiedzieć, że zostały utworzone zbiory, w ramach których gromadzi się 3 podstawowe serie ksiąg w układzie jednostki rejestrującej (wyznanie, kościół lub obrządek; parafia, okręg lub gmina wyznaniowa, siedziba urzędu stanu cywilnego itp.).

Wspomnieć też należy, że do archiwów państwowych przekazywane są księgi metrykalne różnych wyznań z obszarów wschodnich II Rzeczypospolitej, zwłaszcza obecnej Ukrainy (dawna Galicja). Trafiły one na mocy umowy polsko-radzieckiej z 16 VIII 1945 r. Księgi z byłych wschodnich obszarów Rzeczypospolitej, najpierw zgromadzono w Archiwum Akt Stanu Cywilnego przy

Ministerstwie Administracji Publicznej. Po rozwiązaniu Ministerstwa w 1950 r. przekazano je do Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie – Oddział Śródmieście, skąd po upływie 100 lat od ich zamknięcia przejmowane są przez Archiwum Główne Akt Dawnych, gdzie występują pod potocznym określeniem „Księgi Metrykalne Zabuzzańskie”. W 1993 r. zbiór ten został uzupełniony o księgi wyznania rzymskokatolickiego z terenu archidiecezji lwowskiej powstałe głównie przed 1784 r. oraz o metrykalia kilkunastu parafii greckokatolickich, które wcześniej były przechowywane w Archiwum Państwowym w Przemysłu¹⁰.

W archiwach państwowych natrafić można także na inne księgi, które nie są związane z obecnym terytorium Polski. Dotyczy to archiwów z pogranicza zwłaszcza polsko-niemieckiego i polsko-litewskiego. Wiadomo nam, że w archiwach niemieckich i litewskich¹¹ są księgi metrykalne powstałe w przeszłości na obecnym terytorium Polski, w tym niektóre zostały zagrabione przez Niemców w czasie II wojny światowej (mam tu na myśli księgi metrykalne kościelne wywiezione z terenu Wielkopolski).

Co zrobiono w archiwach państwowych aby ten stan lepiej rozpoznać?

System gromadzenia w archiwach państwowych ksiąg metrykalnych i stanu cywilnego oparty na poszanowaniu zasady przynależności terytorialnej (pertynencji) spowodował, że na przekór założeniom i celom tej jednej z fundamentalnych zasad archiwalnych, nastąpiło rozproszenie ksiąg metrykalnych w jednych przypadkach, w innych zaś skupienie w jednym archiwum, czyli praktyczne oderwanie od miejsca wytworzenia¹². Obecnie można zauważyć, że w nie-

¹⁰ Na temat „Ksiąg zabuzzańskich” zob. artykuł M. Kośki i D. Lewandowskiej, *Księgi metrykalne różnych wyznań z terenów tzw. zabuzzańskich przechowywane w AGAD*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 20 (1997); zob. także G. Mucha, *Archiwum Zabuzzańskie Urzędu Stanu Cywilnego w m.st. Warszawie*, „Archiwista Polski”, 3 (1998). Także duchowni opuszczający wraz z ludnością po II wojnie światowej tereny II Rzeczypospolitej włączone do ZSRR zabierali księgi metrykalne ze swoich macierzystych parafii.

¹¹ W 1998 r. Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, w wyniku zawartego w 1993 r. porozumienia z Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych, przekazało ponad 70 tys. klatek mikrofilmowych ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickich z obszaru byłego obwodu białostockiego z lat 1808-1865, które obecnie mają swoją siedzibę na terytorium Polski. Mikrofilmy te przechowywane są w Archiwum Państwowym w Białymstoku.

¹² Dla przykładu: do 1975 r. Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego oraz Archiwum Państwowe Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego skupiały akta metrykalne w centralach archiwów mimo, że na podległych im terenach funkcjonowały Powiatowe Archiwa Państwowe, względnie Oddziały Terenowe. Natomiast Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego dopuszczało możliwość bieżącego gromadzenia ksiąg metrykalnych przez podlegające mu placówki terenowe. Powstałe po 1975 r., na bazie dawnych Powiatowych Archiwów Państwowych lub Oddziałów Terenowych, nowe Wojewódzkie Archiwa

których przypadkach księgi wytworzone w jednym miejscu rejestracji (np. parafii) mogą być przechowywane w dwóch, a nawet kilku archiwach. Do tego stanu rzeczy przyczyniło się dostosowywanie obszaru działania archiwów do zmieniających się podziałów administracyjnych kraju (zwłaszcza podział z 1975 r.), a także ulegające przemianom koncepcje funkcji istniejących do 1975 r. archiwów powiatowych. Dziś trudno jest istniejący stan odmienić, a zwłaszcza dokonać korekt polegających na fizycznym scaleniu. Aby ujednoczyć postępowanie z tego rodzaju aktami zostały wprowadzone przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych zarządzeniem z dnia 2 VIII 1999 r. *Wskazówki metodyczne dotyczące szczegółowych zasad przejmowania i opracowania akt stanu cywilnego*. W celu dokładnego rozpoznania stanu zasobu, w tym i ksiąg metrykalnych, Naczelny Dyrektor zarządził przeprowadzenie w archiwach państwowych w latach 1995-1998 skontrum zasobu, w wyniku czego osiągnięto rzeczywisty obraz jego stanu na poziomie ewidencyjnym po skonfrontowaniu z tym, co jest przechowywane na półkach magazynowych. Wreszcie w 1996 r. podjęto działania mające na celu zebranie informacji o rozmieszczeniu ksiąg metrykalnych w archiwach państwowych, w wyniku czego powstała komputerowa baza danych, którą nazwano PRADZIAD.

Baza danych PRADZIAD

Kwerenda przeprowadzona w 1997 r. w ramach projektu współfinansowanego przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej obejmować miała akta znajdujące się w zasobie archiwów według stanu na dzień 31 XII 1996 r., w niektórych archiwach jednak ujęto także nabytki przejęte w 1997 r., tj. do czasu wykonania kwerendy.

W bazie danych umieszczono następujące informacje: nazwa miejscowości, w której lub dla której sporządzano akta metrykalne i stanu cywilnego (parafie, filie, filiały, poszczególne miejscowości z parafii położonych na terenie Galicji, siedziby urzędów stanu cywilnego), jej przynależność administracyjna i kościelna, wyznanie lub obrządek, wezwanie (w zasadzie tylko wtedy, gdy w danej miejscowości było kilka parafii tego samego wyznania), rodzaj faktu stanu cywilnego (akta znania, alegata, komunikujący, confirmacje, konwertyci, małżeństwa, rozwody, spowiadający się, urodzenia, zapowiedzi, zgony), daty przechowywanej dokumentacji (zazwyczaj daty roczne, bez szczegółowych informacji o lukach), daty roczne ksiąg, które posiadają mikrofilmy użytkowe, in-

Państwowe (późniejsze Archiwa Państwowe) jak np. w Kaliszu (dotychczasowy Oddział Terenowy Archiwum Państwowego Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego) zaczęły przejmować z terenu swojego działania księgi metrykalne wytworzone od 1875 r., tym same przerywając ciągłość serii ksiąg gromadzonych dotychczas w archiwum poznańskim.

formację o dostępności akt, numer i nazwę archiwum przechowującego dokumentację, nazwę i numer zespołu oraz nazwę i numer szczątka zespołu oraz inne uwagi dotyczące przechowywanych ksiąg. Kwerendą objęto tylko oryginalne księgi przechowywane w archiwach. Jej przedmiotem nie były znajdujące się w archiwach mikrofilmy z zasobu obcego, które nie mogą służyć jako podstawa do wydawania zaświadczeń i uwierzytelnionych kopii.

W wyniku tych prac powstała komputerowa baza danych, która raz do roku jest aktualizowana w skali całego kraju. Obecna jej wersja liczy ponad 39 tys. rekordów. Baza ta, po sesji „Komputeryzacja archiwów kościelnych w Polsce”, która odbyła się w Lublinie we wrześniu 1997 r., została rozesłana do kilkunastu archiwów diecezjalnych z myślą, że uda się zainteresować te archiwa współpracą na tym polu. Niestety propozycja ta nie spotkała się, jak dotychczas, z odzewem.

Pełna wersja bazy danych PRADZIAD jest dostępna w każdym archiwum państwowym i jego oddziale zamiejscowym.

Wydawnictwo „Księgi metrykalne”

Baza danych PRADZIAD posłużyła za podstawę do przygotowania publikacji książkowej – „Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych. Informator”, której pierwszy nakład, w opracowaniu Anny Laszuk, ukazał się w 1998 r., zaś w 2000 r. wyszło drugie wydanie, wzbogacone o erratę prostującą błędy i opuszczenia zauważone po przekazaniu książki do druku w 1998 r.

Hasłem w informatorze są nazwy miejscowości, w których lub dla których prowadzone były księgi metrykalne lub stanu cywilnego w układzie alfabetycznym. W jednym ciągu alfabetycznym umieszczono zarówno obecne, jak i dawne polskie i obcojęzyczne nazwy tych miejscowości, obowiązujące w okresie wytworzenia dokumentacji. Opis archiwaliów informujący jakie trzy podstawowe księgi (urodzenia, małżeństwa, zgony), dla jakich wyznań i z jakiego okresu, znajdują się w archiwach, podano przy obecnej polskiej nazwie, pozostałe nazwy tej samej miejscowości odesłano do nazw obecnych. Jest to więc nieco skrócona wersja bazy danych PRADZIAD.

Płyta CD „Po mieczu i po kądzieli”

Wychodząc naprzeciw coraz mocniej wyrażanym potrzebom genealogów, opracowano publikację multimedialną na płycie CD-ROM, adresowaną właśnie do tej grupy, pod tytułem: „Po mieczu i kądzieli”. Na CD-ROM umieszczono pięć baz danych: PRADZIAD – w jej aktualnej wersji na koniec 1998 r., do

której włączono także informacje o zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu; ELA – zawierającą informacje o najróżniejszych spisach ludności przechowywanych w archiwach państwowych; bazę danych sporządzoną przez Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP, które w tej formie, we współpracy ze stroną niemiecką, zebrało dane o księgach metrykalnych i stanu cywilnego wytworzonych na obecnych ziemiach polskich w okresie władztwa niemieckiego przez niemieckie urzędy stanu cywilnego (Standesaemter), które przechowywane są obecnie w polskich urzędach stanu cywilnego. Zakres chronologiczny tej bazy dochodzi do 1945 r. Wszystkie te trzy bazy można przeszukiwać łącznie poprzez nazwę miejscowości w wersji polskojęzycznej, a w przypadku istnienia nazw niemieckich, także w tej wersji językowej. Kolejne dwie bazy danych umieszczone na CD-ROM dotyczą zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych: NOBILITACJE – baza zawierająca informacje o wzmiankach źródłowych dotyczących nobilitacji, indygenatów i innych przywilejów; EWANGELICY – wykaz ewangelików mieszkających w Warszawie w końcu XVIII w.

Płyta, która opracowywana jest w wersji językowej polskiej i angielskiej, wkrótce będzie dostępna w sprzedaży.

Mikrofilmowanie dla mormonów – dawniej i dziś

W latach 60-tych Naczelną Dyrekcja Archiwów Państwowych rozpoczęła współpracę z Towarzystwem Genealogicznym stanu Utah z siedzibą w Salt Lake City, które jest jak gdyby przybudówką Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, zwanego popularnie kościołem Mormonów. Dla porządku przypomnę, że Mormoni, wychodząc z przesłanek swojego wyznania, postawili sobie za cel zebranie mikrofilmów, przede wszystkim ksiąg metrykalnych, z całego niemalże świata. Swoją akcję rozpoczęli jeszcze przed II wojną światową i kontynuują do dnia dzisiejszego¹³. W efekcie tych działań powstało w Salt Lake City (Utah), ukryte w skałach, potężne centrum genealogiczne (Family History Library), które posiada bogatą, bo liczącą blisko 250 tys. tomów, bibliotekę z zakresu genealogii, ale przede wszystkim gromadzi, opracowuje, kopiuje i udostępnia mikrofilmy każdemu zainteresowanemu, a także zezwala na wykonanie z nich kserokopii. Bibliotekę Towarzystwa odwiedza codziennie blisko 3 tys. osób poszukujących informacji o swoich przodkach. Z mikrofilmów można korzystać także w siedzibach misji mormońskich dzia-

¹³ Towarzystwo Genealogiczne Utah powstało w 1894 r., akcję mikrofilmowania, przede wszystkim ksiąg metrykalnych, rozpoczęło w 1938 r. Obecnie prowadzi ją w 105 krajach i dotychczas zgromadziło ok. 2,2 mln rolek mikrofilmów. W Polsce akcję mikrofilmowania rozpoczęto w 1967 r. od zawarcia umowy między Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych, Centralą Handlu Zagranicznego POLIMEX-CEKOP a Towarzystwem Genealogicznym.

lających w wielu krajach, zwłaszcza europejskich. W późnych latach siedemdziesiątych i początkowych osiemdziesiątych, na mocy trójstronnych porozumień (archiwa państwowe, działające na mocy upoważnienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, odpowiednie diecezjalne władze kościelne i mormoni), obok akt metrykalnych znajdujących się w archiwach państwowych i urzędach stanu cywilnego, wykonano w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie (archiwum państwowe podległe NDAP specjalizujące się w mikrofilmowaniu) mikrofilmy ksiąg metrykalnych pochodzących z archiwów parafialnych¹⁴. Księgi te sprowadzono via archiwa diecezjalne do Warszawy i tu je mikrofilmowano po czym zwracano je właścicielom, zaś negatyw mikrofilmu przekazywano mormonom, jedna kopia pozytywowa zapewne trafiała do archiwów kościelnych, ale dziś trudno stwierdzić do których. W niektórych archiwach państwowych znajdują się kopie pozytywowe mikrofilmów (dziś już bardzo zniszczone) ksiąg z ówczesnych zasobów parafialnych. NDAP posiada, wykonany przez mormonów i skopiowany na mikrofiszach, spis ksiąg metrykalnych skopiowanych w Polsce. Jednakże na jego podstawie trudno stwierdzić jakie konkretnie było pierwotne miejsce przechowywania danej serii ksiąg. Jest to więc raczej wykaz mikrofilmów posiadanych przez mormonów. W początkach lat osiemdziesiątych akcja mikrofilmowania w ADM ksiąg metrykalnych pochodzenia kościelnego wygasła, natomiast jest kontynuowana, z różnym natężeniem, w zasobach archiwów państwowych. O ile wiem, w latach dziewięćdziesiątych mormoni zawarli w tej sprawie bezpośrednie porozumienia z niektórymi archiwami diecezjalnymi w zamian za wypożyczenie sprzętu i przekazanie 1 kopii pozytywowej zmikrofilmowanych ksiąg metrykalnych.

Warto jeszcze wspomnieć, że w ostatnich latach mormoni zaczęli opracowywać komputerowe indeksy do zmikrofilmowanych ksiąg, także z terenu Polski. Zostały one już częściowo umieszczone na stronach Internetu pod adresem: www.familysearch.org.

Potrzeba współpracy między archiwami państwowymi a kościelnymi

Pozwolę sobie raz jeszcze powtórzyć stwierdzenie wypowiedziane na wstępie, że księgi metrykalne łączą archiwa państwowe i kościelne w sposób szczególny. Z tego powodu nasuwa się potrzeba współpracy przede wszystkim w zak-

¹⁴ Starania w tym celu podjęto w 1972 r., jednakże pierwsze mikrofilmy zaczęto wykonywać w 1974 r., zaś całą akcję zintensyfikowano w 1980 r. Na wykonanie mikrofilmów ksiąg metrykalnych pochodzących z parafii wyraziły zgodę kurie w Pelplinie (diecezja chełmińska), Drohiczynie, Gnieźnie, Katowicach, Krakowie, Lubaczowie, Lublinie, Łodzi, Łomży, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Sandomierzu, Tarnowie. Zdecydowanie sprzeciwiły się tej akcji władze diecezji białostockiej, częstochowskiej i przemyskiej. Od współpracy uchyliły się diecezje w Płocku, Wrocławiu i Włocławku.

resie ewidencjonowania, ujednolicenia w miarę możliwości metod opracowania, rozpoznania zasobu, wymiany informacji i jej scalania (choćby w postaci ogólnopolskiej bazy danych na wzór bazy PRADZIAD), mikrofilmowania i ewentualnej wymiany mikrofilmów, które mogą uzupełniać braki, wypełniać luki w ciągach chronologicznych.

Osobną kwestią jest sporządzanie tzw. pomocy archiwalnych wyższego rzędu, w tym przypadku indeksów kierujących do konkretnej zapiski. Część ksiąg jest w takie indeksy wyposażona przez ich twórców, natomiast część ksiąg jest takich indeksów pozbawiona. Istniejące indeksy mają tę niedogodność dla poszukującego, że dotyczą krótkich odcinków chronologicznych, z reguły jednej księgi albo jednego rodzaju wpisu w księdze. W dobie komputeryzacji marzą się indeksy globalne, obejmujące długie okresy chronologiczne i różne miejsca rejestracji faktów metrykalnych, dostępne na dodatek w rozległych sieciach komputerowych.

Że takie marzenia mogą być realne, świadczy o tym baza danych mormonów, a także inne przedsięwzięcie, w realizacji którego w pewnym stopniu uczestniczy NDAP, a mianowicie prowadzony przez międzynarodową grupę genealogów żydowskich program JRI (Jewish Register Indexing) Poland, który ma na celu stworzenie komputerowego indeksu do ksiąg metrykalnych żydowskich. W ciągu 5 lat stworzona została baza danych obejmująca obecnie ok. 700.000 nazwisk, która jest dostępna bezpłatnie na stronach internetowych (www.jewishgen.org).

Zdaję sobie sprawę, że do realizacji takiego przedsięwzięcia potrzebne są tzw. środki, czyli mówiąc wprost – pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze, a także ludzie oraz mózg całego przedsięwzięcia.

Muszę dodać, że dotychczasowe osiągnięcia mormonów, jak i grupy genealogów skupionych wokół projektu JRI-Poland, oparte są na pracy wolontariuszy, co zdaje się potwierdzać powiedzenie, że „chcieć to móc”.

Na zakończenie pragnę zapewnić o gotowości Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, jak i moim, do współpracy, na wszystkich polach, w ratowaniu dla przyszłych pokoleń śladów przeszłości utrwalonych w materiałach archiwalnych.